

**Guy Standing**

**Prekariat**  
**Nowa niebezpieczna klasa**

Przełożyli Paweł Kaczmarski i Mateusz Karolak

Redakcja: Maciej Szlinder



Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa by Guy Standing translated by Paweł Kaczmarski and Mateusz Karolak is licensed under a Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne 3.0 Polska License. [<http://creativecommons.org/licenses/by-nc/3.0/pl/>]

Dziękujemy wydawnictwu Bloomsbury Academic [<http://www.bloomsburyacademic.com/>] za zgodę na tłumaczenie i publikację książki profesora Guya Standinga. Wszystkich chcących wykorzystać publikowane przez nas materiały prosimy o poinformowanie o tym redakcji Praktyki Teoretycznej [[www.praktykateoretyczna.pl](http://www.praktykateoretyczna.pl)].

## Wstęp

Książka niniejsza opisuje powstawanie nowej grupy o światowym zasięgu, klasy w procesie tworzenia. Za cel zaś stawia sobie próbę znalezienia odpowiedzi na pięć następujących pytań: Co to za grupa? Kto do niej wstępuje? Dlaczego się powiększa? Dlaczego powinniśmy przejmować się jej wzrostem? I dokąd wiedzie nas prekariat?

Ostatnie pytanie ma zasadnicze znaczenie. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że jeśli nie zrozumiemy prekariatu, jego pojawienie się może wpełznąć społeczeństwo w „politykę piekła”. Nie jest to żadna prognoza. To zatrważająca możliwość. Można jej uniknąć, jedynie jeśli prekariat stanie się klasą dla siebie, ze skutecznym przedstawicielstwem oraz siłą do opracowania nowej „polityki raju”. Chodzi o umiarkowanie utopijny program i strategie możliwe do przejścia przez polityków i przez to, co eufemistycznie nazywane jest „społeczeństwem obywatelskim”, w tym liczne organizacje pozarządowe, zbyt często starające się przeobrazić w organizacje *quasi*-rządowe.

Niezwłocznie potrzebujemy zdać sobie sprawę z istnienia globalnego prekariatu. Jest w nim wiele gniewu i lęku. Jednak chociaż książka koncentruje się w większym stopniu na prekariacie jako ofierze niż jako podmiocie wyzwolenia, już na samym początku warto zaznaczyć, że błędem jest rozpatrywanie problemu prekariatu wyłącznie w kategoriach cierpienia. Wielu skazanych na *prekarność* poszukuje czegoś lepszego niż oferowało społeczeństwo przemysłowe i XX-wieczny ruch robotniczy. Mogą oni bardziej zasługiwać na miano bohaterów niż ofiar, bowiem zaczynają pokazywać, dlaczego prekariat może stać się zapowiedzią Dobrego Społeczeństwa<sup>1</sup> XXI wieku.

Powiększanie się prekariatu wyjawilo ukrytą prawdę o globalizacji wraz z diagnozą szoku finansowego 2008 roku. Jeżeli nierówności, celowo ignorowane przez większość rządów w ciągu ostatnich 20 lat, nie zostaną zmniejszone, cierpienie i reperkusje mogą okazać się wybuchowe. Zbyt długo odkładana globalna regulacja degraduje kraje o wysokich dochodach, wynosząc te o niskich. Ostatecznie zatem globalna gospodarka rynkowa mogłaby wszędzie podnieść standard życia – nawet jej krytycy powinni dziś sobie tego życzyć – ale z pewnością jedynie zagorzali ideowcy zaprzeczają temu, że przyniosła ona także ekonomiczną niestabilność wielu, wielu milionom. Prekariat znajduje się na czele tej grupy, dlatego musi mówić jednym głosem, by jego problem znalazł się w centrum uwagi. Nie jest on „ściśniętym

---

<sup>1</sup> Można przypuszczać, że używając tu wyrażenia „Good Society”, Standing czyni podwójną aluzję: do „Big Society”, flagowej idei programu politycznego obecnego rządu konserwatystów, oraz do koncepcji „Good Society” autorstwa komunitarysty Amitaia Etzioniego [przyj. tłum.].

środkiem” czy „podklasą” ani też „niższą klasą robotniczą”. Prekariat mocno określa ją rozmaite niepewności, ale zbiór jego żądań wydaje się bardzo wyrazisty.

Podczas pisania książki zaprezentowałem ją grupie, która składała się w dużej mierze ze starzejących się pracowników akademickich o socjaldemokratycznych poglądach. Większość okazała przedstawionym pomysłom lekceważenie i nie zauważyła w nich niczego nowego. Dla nich dzisiejsza odpowiedź była taka sama jak w czasach ich młodości: potrzeba więcej miejsc pracy, więcej porządnych miejsc pracy. Chciałbym jedynie powiedzieć tym szanownym osobom, że ich propozycje nie zrobiłyby wrażenia na prekariuszach i prekariuszkach.

Zbyt wielu osobom zbyt wiele zawdzięczam, aby każdemu z osobna móc podziękować za pomoc w obmyśleniu tej książki. Chciałbym jednak wyrazić wdzięczność licznym grupom studentów i aktywistów za wysłuchanie prezentacji dotyczących tej tematyki w 16 krajach, które odwiedziłem podczas przygotowywania *Prekariatu*. Miejmy nadzieję, że ich spostrzeżenia i pytania przeniknęły do ostatecznego tekstu. Autor książki takiej jak ta jest głównie przekąźnikiem myśli innych.

Guy Standing

listopad 2010